



Faurecia

Zatrudnienie rośnie dzięki dostawcom

Przemysł motoryzacyjny, który chyba najbardziej odczuł skutki ostatniego kryzysu gospodarczego, zaczął w 2010 r. odrabiać straty. Po wcześniejszej redukcji miejsc pracy oraz likwidacji niektórych zakładów, w zeszłym roku nastąpiło odwrócenie trendów. Wzrost produkcji zaczął się przekładać na nowe etaty. Nie byłoby to możliwe bez producentów części i komponentów.

2010 rok

Chociaż na chwilę obecną dysponujemy danymi tylko za trzy kwartały zeszłego roku (GUS publikuje tego typu dane z trzymiesięcznym opóźnieniem) możemy pokusić się o kilka wniosków.

Pierwszy z nich wydawać się może oczywistym. W 2010 r. roku po raz pierwszy od II połowy 2008 roku, zatrudnienie ponownie zaczęło rosnąć. Należy jednak pamiętać, że dane jakie publikuje Główny Urząd Statystyczny w pewnym jednak stopniu nie obrazują, rzeczywistego stanu.

Zatrudnienie w zakładach motoryzacyjnych zaczęło rosnąć już wcześniej. W II połowie 2009 r. wielu producentów części zaczęło odczuwać pierwsze oznaki poprawy koniunktury. Szczególnie producenci komponentów do małych aut, których produkcja w tym czasie rosła (na skutek dopłat do nowych samochodów), wspierali się pracownikami tymczasowymi. Z powodu niepewnej jednak koniunktury, przez wiele miesięcy nie decydowali się na znaczące zatrudnianie osób na umowy czasowe a tym bardziej na czas nieokreślony. Dopiero w 2010 r. statystyki GUSowskie drgnęły w górę - pracodawcy poczuli się pewniej i ruszyły etatowe nabory.

W I kwartale zeszłego roku przeciętne zatrudnienie w zakładach produkcyj-

nych (EKD 34 (produkcja pojazdów mechanicznych, przyczep i naczep, części i akcesoriów) było o 1,2 tys. miejsc pracy wyższe niż kwartał wcześniej. Jednak jeśli porównać dane z tego samego okresu 2009 r. to było ono niższe o 5,7 tys. osób (-4,0 proc.). W II kwartale przeciętnie zatrudnienie w zakładach zatrudniających powyżej 9 pracowników, było wyższe w stosunku do kwartału poprzedniego o 1,5 tys. miejsc ale w dalszym ciągu niższe niż 12 miesięcy wcześniej. Różnica nie była już jednak taka duża (0,8 tys., -0,6 proc.). Dopiero w III kwartale zeszłego roku przeciętnie zatrudnienie w tej grupie było nie tylko wyższe od kwartału wcześniej ale także od analogicznego okresu 2009 r. Poziom zatrudnienia wyniósł 139,3 tys. statystycznych osób, co oznacza wzrost w ciągu roku o 1,2 proc (+1,7 tys. osób). Zwraca uwagę fakt, że z kwartału na kwartał dynamika wzrostu liczby nowych miejsc pracy maleje. W III kwartale było tylko o 0,3 tys. pracowników więcej niż kwartał wcześniej.

Jednocześnie należy pamiętać, że poziom zatrudnienia pod koniec 2010 r. był daleko niższy niż w szczytowym okresie sektora motoryzacyjnego, czyli w II połowie 2008 r. – do najlepszego wyniku brakowało ponad 17 tys. pracowników.

Branży nie pomaga niski poziom nowych inwestycji. W zeszłym roku rozpo-



Hutchinson Poland

AUTOR

**Małgorzata
Zborowska-Stęplewska**

AutomotiveSuppliers.pl

częło działalność produkcyjną tylko kilkanaście nowych zakładów, wśród nich m.in.: Autoliv w Jelczu-Laskowicach, Guardian Automotive w Bolesławcu czy Fisher Dynamics w Polkowicach.

Zakłady pow. 49 pracowników

W analizowanym okresie przeciętne zatrudnienie w zakładach średnich i dużych (powyżej 49 osób) również zaczęło rosnąć od I kwartału - po trzech kwartałach osiągnęło poziom 133,4 tys. (+ 1,8 tys. miejsc pracy).

Największym pracodawcą, wśród zakładów pow. 49 pracowników, są producenci części i akcesoriów (EKD 343 – produkcja części i akcesoriów do pojazdów samochodowych i ich silników). Tutaj również wzrosty nastąpiły na początku zeszłego roku ale proces ten przebiegał bardziej